

wielkości? Zawiera ona podsumowanie informacji o charakterze obiektów oraz podziałek i mapy, które są w formie mapy, planu i przekroju lub rysunku obiektu i sylwetki, a następnie i tak schematycznie prowadzi w szczególnych przypadkach do głębi podziemia (np. plany, w tym informacje o warunkach ograniczeniach na ten temat, profilowanie jej do dna) w sposób przybliżający uśrednionym.

Nowy „Informator Archeologiczny Lubelski...”: jest to publikacja poświęcona jej miejscu na terenie Lubelszczyzny, w szczególności odnosi się do planu i przekroju obiektu i sylwetki, a następnie i tak schematycznie prowadzi w szczególnych przypadkach do głębi podziemia (np. plany, w tym informacje o warunkach ograniczeniach na ten temat, profilowanie jej do dna) w sposób przybliżający uśrednionym.

Zawiera ona podsumowanie informacji o charakterze obiektów oraz podziałek i mapy, które są w formie mapy, planu i przekroju lub rysunku obiektu i sylwetki, a następnie i tak schematycznie prowadzi w szczególnych przypadkach do głębi podziemia (np. plany, w tym informacje o warunkach ograniczeniach na ten temat, profilowanie jej do dna) w sposób przybliżający uśrednionym.

Wspomniany wcześniej to w tym celu „Archeologiczny Informator Lubelski...”: jest to publikacja poświęcona jej miejscu na terenie Lubelszczyzny, w szczególności odnosi się do planu i przekroju obiektu i sylwetki, a następnie i tak schematycznie prowadzi w szczególnych przypadkach do głębi podziemia (np. plany, w tym informacje o warunkach ograniczeniach na ten temat, profilowanie jej do dna) w sposób przybliżający uśrednionym.

Na zakończenie dodaję to, że w „Archeologiczny Informator Lubelski...”: jest to publikacja poświęcona jej miejscu na terenie Lubelszczyzny, w szczególności odnosi się do planu i przekroju obiektu i sylwetki, a następnie i tak schematycznie prowadzi w szczególnych przypadkach do głębi podziemia (np. plany, w tym informacje o warunkach ograniczeniach na ten temat, profilowanie jej do dna) w sposób przybliżający uśrednionym.

Janusz Kruk

Janusz Kruk, Sarunas Milisauskas, BRONOCICE. OSIEDLE OBRONNE LUDNOŚCI KULTURY LUBELSKO-WOŁYŃSKIEJ (2800-2700 LAT P.N.E.), Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, ss. 139, 26 ryc. i 25 tabel w tekście, XIV tablic poza tekstem.

Badania archeologiczne w Bronocicach należały do najważniejszych punktów międzynarodowej współpracy naukowej realizowanej w latach 1967-1979 między Instytutem Historii Kultury Materialnej PAN oraz University of Michigan i State University of New York w Buffalo w Stanach Zjednoczonych. Wspólnymi badaniami objęto cztery duże stanowiska

archeologiczne z neolitu i wczesnej epoki brązu w południowo-wschodniej Polsce: Olszanicę, Bronocice, Niedźwiedź i Iwanowice¹. Całością programu kierowali: prof. dr hab. W. Hensel ze strony polskiej oraz prof. dr J. B. Griffin i prof. dr S. Milisauskas ze strony amerykańskiej.

Końcowa publikacja wyników badań osady kultury ceramiki wstęgowej rytej w Krakowie-Olszanicy ukazała się drukiem w 1986 r. w Stanach Zjednoczonych². Równolegle przystąpiono do publikacji całości źródeł uzyskanych z wykopaliisk prowadzonych w latach 1974-1978 w Bronocicach, woj. Kielce. Zostaną one opublikowane w Polsce przez IHKM PAN w kilku częściach, zgodnie ze zróżnicowaniem chronologicznym osadnictwa na tym stanowisku. Biorąc pod uwagę długą drogę prowadzącą zazwyczaj od zakończenia prac terenowych do ostatecznej publikacji uzyskanych źródeł i wyników ich analizy, decyzja ta wydaje się uzasadniona. Powinna ona znacznie przyspieszyć wprowadzenie rezultatów tych ważnych badań do obiegu naukowego. O randze stanowiska w Bronocicach dla badań nad neolitem Małopolski i terenów sąsiednich świadczą wymownie udostępnione wcześniej drukiem najistotniejsze wyniki wykopaliisk i przeprowadzonych analiz³.

Omawiana książka jest pierwszą z zapowiadanej serii poświęconej результатам wykopaliisk w Bronocicach. Autorzy przedstawiają w niej całość źródeł związanych z osadnictwem społeczności zaliczanej w myśl dotychczas stosowanej taksonomii kulturowej do grupy ceramiki biało malowanej bądź lubelsko-wołyńskiej grupy lendzielsko-polgárskiego kompleksu kulturowego⁴. Problemowi właściwego nazewnictwa zespołów tego typu J. Kruk i S. Milisauskas poświęcili część rozdziału II swej pracy. Przyjdzie nam do niego niżej powrócić przy omawianiu treści książki. W tym miejscu należy jeszcze zaznaczyć, iż osadnictwo neolityczne w Bronocicach rozwijało się przez około tysiąc lat, w okresie pomiędzy 3100 a 2200/2100 b.c. i było związane przede wszystkim ze społecznościami kultury pucharów lejko-watych, przekształcającymi się w późnych fazach swego rozwoju w wyniku wpływów południowych we wspólnoty kultury badenińskiej⁵. Publikowane w omawianej pracy źródła do-

¹ W. Hensel, S. Milisauskas, *Excavations of neolithic and early Bronze Age sites in south-eastern Poland*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk Łódź 1985.

² S. Milisauskas, *Early neolithic settlement and society at Olszanica*, *Memoirs of the Museum of Anthropology University of Michigan*, Nr 19, Ann Arbor 1986.

³ Por. m. in. Hensel, Milisauskas, *op. cit.*, s. 52-77 i 94-98; J. Kruk, S. Milisauskas, *Radiocarbon-Datierungen aus Bronocice und ihre Bedeutung für die Zeitbestimmung der Trichterbecher-Kultur in Südost-Polen*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 7: 1977, z. 4, s. 249-256; ci sami, *Befestigungen der späten Polgár-Kultur bei Bronocice (Polen)*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 9: 1979, z. 1, s. 9-13; ci sami, *Chronology of Funnel Beaker, Baden-like, and Lublin-Volynian settlements at Bronocice, Poland*, „Germania”, t. 59: 1981, z. 1, s. 1-19; ci sami, *Wyżynne osiedle neolityczne w Bronocicach, woj. kieleckie*, „Archeologia Polski”, t. 26: 1981, z. 1, s. 65-113; ci sami, *Chronologia absolutna osadnictwa neolitycznego z Bronocic, woj. kieleckie*, „Archeologia Polski”, t. 28: 1983, z. 2, s. 257-320; S. Milisauskas, J. Kruk, *Bronocice. A neolithic settlement in southeastern Poland*, „Archaeology”, t. 31: 1978, z. 6, s. 44-52; ci sami, *Die Wagendarstellung auf einem Trichterbecher aus Bronocice in Polen*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 12: 1982, z. 2, s. 141-144; ci sami, *Settlement organization and the appearance of low level hierarchical societies during the Neolithic in the Bronocice microregion, southeastern Poland*, „Germania”, t. 62: 1984, z. 1, s. 1-30.

⁴ Por. A. Kulczycka-Leciejewiczowa, *Pierwsze społeczeństwa rolnicze na ziemiach polskich. Kultury kręgu naddunajskiego*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, W. Hensel red., t. 2, *Neolit*, W. Hensel, T. Wiślański red., Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 115 nn.

⁵ Hensel, Milisauskas, *op. cit.*, s. 58-60; Kruk, Milisauskas, *Chronology of Funnel Beaker...*, s. 10-14; ci sami, *Wyżynne osiedle...*, s. 92-97; ci sami, *Chronologia absolutna...*, s. 272-276.

tyczą krótkiego epizodu związanego z założeniem na tym stanowisku obronnej osady społeczności należącej do zupełnie odmiennego kręgu kulturowego.

W treści książki wyróżniono uwagi wstępne autorów, a następnie 8 rozdziałów, dzielonych niekiedy na drobniejsze części, bibliografię i angielskie streszczenie. W krótkim rozdziale I (s. 9) J. Kruk i S. Milisauskas przedstawiają cel pracy i sposób publikacji materiałów. Jest nim pełne udostępnienie źródeł i omówienie wyników ich wieloaspektowych analiz. Duży nacisk położono na prezentację danych w formie tabel zamiast tradycyjnego opisu poszczególnych obiektów. Kryje się za tym konieczność precyzyjnego operowania różnego rodzaju klasyfikacjami, co czynią autorzy bardzo sprawnie.

W rozdziale II (s. 10-13) przedstawiono stan badań nad zespołami źródeł archeologicznych analogicznymi do omawianych w książce. Występują one na rozległym obszarze terenów lessowych lub w ich bliskim sąsiedztwie, od rzeki Horyń na wschodzie po lewe dorzecze Wisły na zachodzie i od Płaskowyżu Nałęczowskiego i środkowego biegu rzeki Wieprz na północy po Dniestr na południu. Omawiane zespoły otrzymywały w przeszłości różne nazwy, przy czym ostatnio najczęściej stosowana była nazwa „grupa ceramiki biało malowanej”; zaliczano je do cyklu, kręgu, okresu bądź kompleksu lendzielsko-polgarskiego w Polsce⁶. J. Kruk i S. Milisauskas nazewnictwu takiemu zarzucają brak logiki, wprowadzając w jego miejsce określenie „kultura lubelsko-wołyńska”. Można mieć wątpliwości, czy rozwiązanie takie na obecnym etapie badań jest słuszne. Zmiana terminu „grupa” na „kultura” pozostaje zabiegiem formalnym, jeżeli nie towarzyszy jej próba nowego ujęcia rozwoju i dyferencjacji kulturowej środowiska zaliczanego tradycyjnie do lendzielsko-polgarskiego kompleksu kulturowego w Małopolsce oraz świadczących o nich cech stylistycznych materiałów. Jak wiadomo, obszar południowo-wschodniej Polski znajdował się w kręgu krzyżujących się oddziaływań odrębnych zakarpaccich ośrodków kulturowych nad Cisą i Dunajem, na które nakładały się ponadto idące z południowego zachodu i zachodu wpływy ze środowiska kultury ceramiki wstęgowej kłutej. Stało się to przyczyną wyróżnienia na terenie Małopolski tymczasowej – jak można sądzić – jednostki taksonomii kulturowej, jaką jest kompleks lendzielsko-polgarski, a nazwa ta znalazła praktyczne zastosowanie także do klasyfikacji kulturowej materiałów z innych regionów Polski⁷. Trudno oczekiwać, aby recenzowana książka rozstrzygnęła złożony problem klasyfikacji materiałów omawianego typu. Może stać się natomiast istotnym bodźcem do dyskusji nad problemem taksonomii kulturowej zespołów c nawiązaniach lendzielskich, wstęgowo-kłutych i nadcisańsko-polgarskich, rysującym się również w innych regionach Polski. Znalazł on już częściowy wyraz w publikacjach⁸. Przykładowo, można zastanawiać się, czy późne materiały typu Brześć Kujawski nie tworzą odrębnej kultury archeologicznej w świetle odkryć w Brześciu Kujawskim, Kruszy Zamkowej i w Biskupinie⁹. Autorzy recenzowanej pracy sugerują również możliwość przemianowania lokalnej grupy Złotniki-Wyciąże należącej do lendzielsko-polgarskiego kompleksu kulturowego na kulturę Złotniki-Wyciąże (s. 81 i 84). Tendencje te wydają się w sumie zbyt spieszne.

⁶ Kulczycka-Leciejewiczowa, *op. cit.*, s. 101-118; J. Kruk, *Gospodarka w Polsce południowo-wschodniej w V-III tysiącleciu p.n.e.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 33.

⁷ Por. Kulczycka-Leciejewiczowa, *op. cit.*, s. 101-127; Kruk, *op. cit.*, s. 33-46.

⁸ L. Czerniak, *Rozwój społeczeństw kultury późnej ceramiki wstęgowej na Kujawach*, Inowrocław-Poznań 1980, s. 6-11; R. Grygiel, P. I. Bogucki, *Early neolithic sites at Brześć Kujawski, Poland: preliminary report on the 1976-1979 excavations*, „Journal of Field Archaeology”, t. 8: 1981, s. 19; R. Grygiel, (rec.) L. Czerniak, *Rozwój społeczeństw...*, [w:] „Archeologia Polski”, t. 28: 1983, z. 1, s. 199; L. Czerniak, *Uwagi na temat statusu poznawczego „wiedzy źródłowej” w prahistorii (w odpowiedzi Ryszardowi Gryglowi)*, „Archeologia Polski”, t. 30: 1985, z. 2, s. 462-463.

⁹ Por. P. I. Bogucki, R. Grygiel, *The household cluster at Brześć Kujawski 3: small-site methodology in the Polish lowlands*, „World Archaeology”, t. 13: 1981, z. 1, s. 59-71; Czerniak, *Rozwój społeczeństw...*, s. 68-75, 162 nn.

Kuszą one niekiedy badaczy zajmujących się dużymi kompleksami kulturowymi pradziejów, jak kompleks lądzielsko-polgarski w Polsce czy kultura łużycka. Jednakże sama zmiana nazwy „grupa” na „kultura” nie zastąpi brakujących badań terenowych, analiz materiałowych i publikacji.

Rozdział III został zatytułowany „Mikroregion i stanowisko” (s. 14-23). Zgodnie z częstą tendencją, mikroregion osady w Bronocicach wydzielają autorzy na podstawie kryterium formalnego. Za mikroregion przyjęto obszar położony w promieniu 10 km od stanowiska, mający powierzchnię 314 km² (s. 14-15). Zasadność takiej procedury w archeologicznych badaniach osadniczych wykazała kilka lat wcześniej w znakomitej pracy C. C. Bakels¹⁰. Jak się zdaje, J. Kruk i S. Milisauskas podzielają jej punkt widzenia. Następnie omówione zostało środowisko geograficzne w mikroregionie Bronocic. Dominują w nim żyzne gleby wytworzone na lessach. W warunkach pierwotnych występowały tu prawdopodobnie 3 krajobrazy roślinne i 5 stref ekologicznych, których krótką charakterystykę podają autorzy, odwołując się do własnych wcześniejszych publikacji¹¹. Stanowiska archeologiczne z pozostałościami osadnictwa społeczności lądzielsko-polgarskich w mikroregionie Bronocic zostały przedstawione w relacji do krajobrazu naturalnego na mapie (ryc. 2). Niestety jednak, zarówno w polskim, jak i w angielskim podpisie zostały pomyłone oznaczenia, i tak np. dna dolin rzecznych oznaczone są na obszarze działów wodnych itd. Błędy tego nie poprawiono w erracie. Zmniejsza on poważnie wartość rozdziału III dla czytelnika nie wprowadzonego bliżej w badania nad środowiskiem pierwotnym i neolitem Małopolski i jest zaskakujący w pracy przygotowanej z dużą starannością.

Większość terenu w mikroregionie Bronocic zajmują wysoczyzny lessowe pokryte czarnoziemiami i glebami brunatnymi. Stanowisko archeologiczne badane przez J. Kruka i S. Milisauskasa leży na skraju wysoczyzny około 70 m ponad równiną zalewową rzeki Nidzicy. Należy ono do największych stanowisk neolitycznych na terenie Polski i ma obszar 52 ha. Obiekty kultury lubelsko-wołyńskiej odkryto na rozległym wypłaszczeniu przy najwyższej kulminacji stanowiska około 90 m nad dnem doliny Nidzicy. Przebadano je w 6 wykopach o łącznej powierzchni 1930 m². Przyjęta strategia badań terenowych pozwoliła stwierdzić występowanie w tej części stanowiska obronnej osady kultury lubelsko-wołyńskiej, o powierzchni 2,8 ha. W toku badań starano się przede wszystkim odtworzyć przebieg założeń obronnych. Ponadto zbadano około 8% powierzchni samej osady (por. ryc. 5). W sumie odsłonięto 59 obiektów zabytkowych, głównie jam, fragmenty rowu, palisady oraz grób ludzki. Uzyskano z nich około 5800 przedmiotów ceramicznych, krzemienych, kamiennych i kościanych. Poszczególne obiekty wraz ze zróżnicowaniem i frekwencją materiału zabytkowego zostały przedstawione w tabeli 4, zamykającej rozdział III.

Dwa kolejne rozdziały poświęcone są przedstawieniu odkrytych obiektów i ich zawartości. W rozdziale IV zatytułowanym „Obiekty zabytkowe” (s. 24-51) omówiono jamy osadowe, grób szkieletowy i umocnienia obronne. Z uwagi na brak powiązań stratygraficznych między obiektami zabytkowymi można wnioskować, że osada była zamieszkiwana przez krótki czas. Bardzo interesującym znaleziskiem jest podwójny grób szkieletowy. Pochowano w nim mężczyznę trzydziestoletniego i kobietę w wieku 30-50 lat. Precyzyjnie przeprowadzone badania terenowe pozwoliły odtworzyć ciekawą konstrukcję grobu, świadczącą o bogatym rytuale pogrzebowym. Jest to zjawisko szersze, będące zarówno cechą charakterystyczną wspólnot lubelsko-wołyńskich, jak też innych bliskich im chronologicznie grup należących do kom-

¹⁰ C. C. Bakels, *Four linearbandkeramik settlements and their environment: a paleoecological study of Sittard, Stein, Elsloo and Hienheim*, „Analecta Praehistorica Leidensia”, t. 11: 1978, s. 5-9.

¹¹ Por. m. in. J. Kruk, L. Przywara, *Roślinność potencjalna jako metoda rekonstrukcji naturalnych warunków rozwoju społeczności pradziejowych*, „Archeologia Polski”, t. 28: 1983, z. 1, s. 40; Milisauskas, Kruk, *Settlement organization...*, s. 4-15.

pleksu lendzielsko-polgarskiego w Polsce¹². Ma ono odbicie w kulturach kręgu polgarskiego na południu¹³.

W trakcie badań osady lubelsko-wołyńskiej w Bronocicach stosunkowo najwięcej uwagi poświęcono rozpoznaniu jej systemu obronnego. W wykopach stwierdzono pozostałości rowu o głębokości pierwotnej około 2,5 m i podobnej szerokości oraz palisady biegnącej równoległe do rowu od strony osady. Z przeprowadzonej przez autorów analizy wynika, iż palisada stanowiła zwieńczenie wału, za którego obecnością przemawiają różne przesłanki pośrednie. J. Kruk i S. Milisauskas przypuszczają, że konstrukcja wału była solidna, przy wysokości w granicach 2-2.5 m oraz szerokości u podstawy 4-5 m. Umocnienia osady miały kształt elipsoidalny i zamykały obszar 2,4 ha znajdujący się w najwyższym wyniesionym punkcie wierzchołki. Obserwacje terenowe wskazują, iż w momencie założenia osady przestrzeń ta była już częściowo odlesiona prawdopodobnie w związku z wcześniejszą, najstarszą bronocicką fazą osadnictwa kultury pucharów lejkowatych, datowaną: BR I – 3200/3100-2900 b.c. Stwierdzenie, że procesy erozyjne trwały nieprzerwanie od okresu istnienia osady z fazy BR I do powstania osady lubelsko-wołyńskiej (por. s. 76), świadczy o bliskości czasowej obu etapów zasiedlenia stanowiska. Niestety, w toku badań wykopaliskowych nie udało się określić, gdzie znajdowała się bądź znajdowały bramy i jaką miały konstrukcję.

W rozdziale V zaprezentowano czytelnikowi „Materiał zabytkowy” (s. 52-73), który tworzy 5787 znalezisk, głównie fragmentów ceramiki (3935 okazów). Uzyskano także znaczny zbiór ułamków kości zwierzęcych (1614). Ponadto wystąpiły nieliczne narzędzia i odpadki z obróbki krzemienia (209 okazów), przedmioty miedziane, kamienne, kościane oraz z rogu i muszli. Zupełnie brak jest narzędzi kamiennych, chociaż w jamach stwierdzono pewną liczbę ułamków granitu i piaskowca, które mogły dostać się na teren osady wyłącznie w wyniku działalności ludzkiej.

Przedstawiona struktura materiałów zabytkowych spowodowała, że najwięcej uwagi poświęcili autorzy analizie ceramiki. W tym zakresie J. Kruk i S. Milisauskas nawiązują do metod wypracowanych w archeologii polskiej przez zespół badaczy neolitu i wczesnej epoki brązu Kujaw¹⁴ oraz rozwijanych przy analizie ceramiki wczesnośredniowiecznej i średniowiecznej¹⁵. Analizując rozpatrywany materiał z punktu widzenia zespołu własności i cech wyróżniono 4 grupy technologiczne ceramiki oraz pięć grup zdobień, przy czym jedna grupa technologiczna związana jest z występującą w obiektach kultury lubelsko-wołyńskiej w Bronocicach

¹² K. Jażdżewski, *Cmentarzyska kultury ceramiki wstęgowej i związane z nimi ślady osadnictwa w Brześciu Kujawskim*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 15: 1938, s. 1-105; J. K. Kozłowski, *Eneolityczne groby szkieletowe z Nowej Huty-Wyciąże, pow. Kraków*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. 1: 1971, s. 65-98; Czerniak, *Rozwój społeczeństw...*, s. 118-124.

¹³ I. Bognár-Kutzián, *The Copper Age cemetery of Tiszapolgár-Basatanya*, Budapest 1963; S. Šiška, *Pohrebisko tiszapolgárskej kultúry v Tibave*, „Slovenská archeológia”, t. 12: 1964, z. 2, s. 293-351; J. Vizdal, *Tiszapolgárske pohrebisko v Vel'kých Raskovciach*, Košice 1977; G. Nevizánsky, *Sozialökonomische Verhältnisse in der Polgár-Kultur Aufgrund der Gräberfeldanalyse*, „Slovenská archeológia”, t. 32: 1984, z. 2, s. 263-309.

¹⁴ A. Koško, *Rozwój kulturowy społeczeństw Kujaw w okresach schyłkowego neolitu i wczesnej epoki brązu*, Inowrocław-Poznań 1979; s. 41-52; Czerniak, *op. cit.*, s. 14-72; L. Czerniak, A. Koško, *Zagadnienie efektywności poznawczej analizy chronologicznej ceramiki na podstawie cech technologicznych. Z problematyki badań nad „datowaniem technologicznym” ceramiki kultur neolitycznych w strefie Kujaw*, „Archeologia Polski”, t. 25; 1980, z. 2, s. 247-280.

¹⁵ Por. np. M. Parczewski, *Projekt kwestionariusza cech naczyń ceramicznych z okresu wczesnego średniowiecza*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 9: 1977, s. 221-247; A. Buko, *Wczesnośredniowieczna ceramika sandomierska*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981.

niewielką domieszką ceramiki kultury niemeńskiej. Mimo dużego rozdrobnienia ceramiki udało się odtworzyć w sumie 188 naczyń. Wykazują one dość znaczne zróżnicowanie, czego efektem jest ich podział na 6 grup zawierających dodatkowo po kilka odmian. Rozpatrując przyuczyny stwierdzonego zróżnicowania autorzy dochodzą do wniosku, iż w konkretnym przypadku najprawdopodobniejsze mogą być wyjaśnienia chronologiczne lub użytkowe. W świetle całości wyników badań osady J. Kruk i S. Milisauskas przekonywająco wykazują, iż zespół ceramiki kultury lubelsko-wołyńskiej z Bronocic jest zbiorem homogennym, będącym pozostałością jednej fazy chronologicznej osadnictwa. Następnie autorzy, biorąc pod uwagę cechy technologiczne, zdobnictwo i formy naczyń oraz ich frekwencję w zespołach zabytkowych, prezentują wzorcowy zespół 8 najbardziej charakterystycznych naczyń dla osady lubelsko-wołyńskiej.

Analizę ceramiki kończą uwagi poświęcone obcym komponentom w rozpatrywanym zbiorze. Nieliczne fragmenty naczyń kultury pucharów lejkowatych z fazy osadniczej starszej niż osada lubelsko-wołyńska (BR I) stanowią zrozumiałą mechaniczną domieszkę w wypełniku obiektów młodszych. Znacznie bardziej interesująca jest obecność niewielkiej liczby ułamków ceramiki, które w wyniku analizy technologicznej zostały zaklasyfikowane do kultury niemeńskiej, a w dalszej części pracy, jakby ze zwiększoną ostrożnością odnoszone są do kręgu „grzebykowo-dołkowego”. Dopuszczając możliwość, iż również te okazy mogą stanowić domieszkę mechaniczną w obiektach kultury lubelsko-wołyńskiej, J. Kruk i S. Milisauskas nie wykluczają prawdopodobieństwa bezpośrednich kontaktów odmiennych kulturowo wspólnot. W komentarzu należy dodać, iż o ile kwestia odrębności omawianego zbioru ceramiki w świetle analizy przeprowadzonej przez autorów nie budzi wątpliwości, to problem jej taksonomii kulturowej powinien na razie pozostać otwarty z racji ubóstwa źródeł i niedostatecznego stopnia wypracowania kryteriów podziału¹⁶. W każdym przypadku mamy do czynienia z ceramiką całkowicie różną od pozostałych materiałów z Bronocic, a pojawienie się jej można synchronizować z późnymi materiałami kultury lubelsko-wołyńskiej. Trzeba podkreślić, że już wcześniej zwracano uwagę na zbieżność stanowisk „ceramiki grzebykowo-dołkowej” i późnomезolitycznych punktów osadniczych we wschodniej części Niecki Nidziańskiej około 30-70 km na wschód i północny wschód od Bronocic¹⁷. Obszar ten pozbawiony jest lessów, a dominują tu gleby piaszczyste, gliniaste i częściowo rędziny. Zamieszkujące go społeczności ludzkie żyły w innym środowisku naturalnym od wspólnot osiadłych na żyznych wyżynach lessowych, jak w przypadku Bronocic, co musiało rzutować na istotne odmiennosci w ich gospodarce.

Zdaniem niektórych badaczy na obszarach niedogodnych dla rolnictwa mezolityczna ludność kultury janisławickiej mogła przetrwać do IV-III tys. b.c., przyjmując w pewnym momencie umiejętność wytwarzania ceramiki typu „grzebykowo-dołkowego”. Pogląd ten dotyczy także obszaru Polski centralnej i południowej¹⁸.

Niewykluczone, iż odkrycia w Bronocicach dostarczają konkretnych przesłanek świadczących o interesującym mechanizmie kontaktów i funkcjonowania gospodarki neolitycznej w I poł. III tys. b.c. obejmującym odrębne kulturowo i najpewniej etnicznie wspólnoty ludzkie eksploatujące w stosunkowo niedużej odległości od siebie całkowicie odmienne nisze ekologiczne. W tym zakresie J. Kruk i S. Milisauskas wypowiadają się znacznie ostrożniej niż recenzentka. Należy w pełni zgodzić się z ich zdaniem, że: „Niezależnie jednak od takich czy innych sugestii właściwe rozwiązanie tego problemu będzie wymagało dokładnej analizy, w której trzeba wykorzystać znacznie liczniejsze materiały” (s. 65).

¹⁶ Por. E. Kempisty, (rec.) T. Wiślański, *Krąg ludów subneolitycznych w Polsce*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, W. Hensel red., t. 2, *Neolit*, W. Hensel, T. Wiślański red., Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 319-336, ryc. 193-204, „Archeologia Polski”, t. 26: 1982, z. 2, s. 436 i 441-443.

¹⁷ Kruk, *op. cit.*, s. 48 i mapa 3.

¹⁸ S. K. Kozłowski, *Pradzieje ziem polskich od IX do V tysiąclecia p.n.e.*, Warszawa 1972, s. 228 nn.

Skromny ilościowo inwentarz krzemienisty zwraca uwagę wysoką frekwencją narzędzi (36,8%) oraz dość znacznym zróżnicowaniem surowcowym. Dominuje krzemień jurajski (75,7%), którego złoża położone są wg autorów w stosunkowo niewielkiej odległości (nie wyjaśniono, czy w mikroregionie osady?). Prawdopodobnie J. Kruk i S. Milisauskas mają tu jednak na myśli Wyżynę Krakowsko-Częstochowską, ale nigdzie tego nie precyzują. Czytelnik nie zaznajomiony z lokalnymi warunkami może mieć co do tego zasadnicze wątpliwości, tym bardziej, iż krzemienie jurajskie występują w różnych rejonach¹⁹. Z dalszej odległości docierały krzemienie czekoladowy (3,3%) i wołyński (6,2%), przy czym udział krzemienia wołyńskiego w grupie narzędzi wzrasta do 14,3%. Wskazuje to, że otrzymywany był w formie gotowych narzędzi bądź półsurowca. Wyraźny udział krzemienia wołyńskiego w zbiorze z Bronocic, mimo odległości jego złóż o ponad 200 km, potwierdza istotną rolę dalekosiężnych kontaktów wschodnich w życiu miejscowej społeczności. Wśród narzędzi przeważają wiórowce i wióry częściowo retuszowane, znacznie rzadsze są drapacze i półtylczaki. Za bardzo interesujące odkrycie należy uznać dwa grociki. Jeden z nich to okaz z trzonkiem, będący wyposażeniem wspomnianego wcześniej grobu. Jak podkreślają autorzy, jest to pierwsze tego typu znalezisko stwierdzone w materiałach kultury lubelsko-wołyńskiej. Zbliżone artefakty znane są z kultury niemeńskiej. Ponieważ współczesność i związek okazu z osadnictwem lubelsko-wołyńskim w Bronocicach nie budzi wątpliwości, pomijając dyskusyjny problem klasyfikacji kulturowej, mamy prawdopodobnie do czynienia z dowodem na kontakty ze wspomnianym wyżej odmiennym środowiskiem kulturowym z terenów niezbyt odległych od osady. Świadczyłoby o tym wykonanie grocika z krzemienia jurajskiego. Za specyficzną cechę inwentarza krzemienisty z Bronocic uważają autorzy niską frekwencję rylców, około 3%.

Zbyt lakonicznie zostały omówione pozostałe zabytki ruchome. Przy wszechstronnych opracowaniach specjalistycznych z kilku odrębnych dyscyplin wiedzy wykorzystanych w publikacji, zwraca uwagę brak danych o pierwiastkach akcesorycznych i śladowych przedmiotów miedzianych oraz ekspertyzy petrograficznej ułamków granitu i piaskowca. Czytelnik publikacji źródłowej na wysokim poziomie – a z taką bez wątplenia mamy do czynienia – ma prawo oczekiwać tego typu informacji. Autorzy nie wypowiadają się nawet, czy wszystkie ułamki skał występujących w obiektach bronocickich pochodzą z mikroregionu osady, co wydaje się prawdopodobne. Badania petrograficzne neolitycznych surowców kamiennych w Polsce przyniosły w ostatnich latach sporo interesujących ustaleń i dlatego powinny być systematycznie stosowane²⁰. Szkoda też, iż nie zilustrowano żadnego z narzędzi kościanych ani dłuta z poroża jelenia.

Generalnie oba rozdziały poświęcone prezentacji odkrytych obiektów i materiałów zabytkowych zwracają uwagę przejrzystością konstrukcji, oszczędnością warstwy opisowej i dążnością do wykorzystania wszystkich istotnych informacji źródłowych możliwych aktualnie do uzyskania. Bardzo przekonująco zostały przedstawione umocnienia obronne osady, znakomicie przebadany, zanalizowany i opublikowany grób szkieletowy, a w rozdziale poświęconym materiałowi zabytkowemu zwraca uwagę wieloaspektowa analiza ceramiki z jasno sprecyzowanymi założeniami, metodą pracy i otrzymanym wynikiem. Chociaż trudno przyjąć, iż opracowanie ceramiki powstało w oderwaniu od wcześniejszych doświadczeń archeologii polskiej w tym zakresie, niemniej w badaniach nad neolitem praca J. Kruka i S. Milisauskasa wydaje się znakomitym przykładem optymalnego doboru metody godnym polecenia jako wzór przy innych publikacjach tego typu.

¹⁹ Por. np. K. Cyrek, *Surowce krzemienne w mezolicie dorzecza Wisły i górnej Warty*, [w:] *Człowiek i środowisko w pradziejach*, J. K. Kozłowski, S. K. Kozłowski red., Warszawa 1983, s. 106-111.

²⁰ A. Prinke, J. Skoczylas, *Neolityczne surowce kamienne Polski środkowo-zachodniej*, Warszawa-Poznań 1980; A. Prinke, S. Skoczylas, *Z metodyki badań nad użytkowaniem surowców kamiennych w neolicie*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 26: 1978, s. 43-66.

W rozdziale VI rozpatrzono chronologię osady. Obserwacje stratygraficzne poczynione w trakcie badań wskazują przekonywająco na jej jednofazowość. Musiała ona powstać po zaniku najstarszej fazy kultury pucharów lejkowatych (BR I), występującej na tym samym stanowisku. Koniec jej istnienia nie mógł przypadać później niż początek cmentarzyska kultury pucharów lejkowatych datowanego na fazy BR II i III, którego groby przecinały obiekty osady lubelsko-wołyńskiej. Następnie autorzy rozpatrują wyniki analiz radiowęglowych, dochodząc do wniosku, iż okres trwania osady był krótszy niż 100 lat i prawdopodobnie zamykał się w granicach między 2800-2700 b.c. Dyskusja nad chronologią względną materiałów lubelsko-wołyńskich z Bronocic na tle innych zespołów zaliczanych do tej kultury skłania autorów do wniosku, iż pochodzą one z młodszej fazy rozwojowej, współczesnej z osadnictwem schyłkowopogarskim we wschodniej Słowacji i wschodnich Węgrzech. W Małopolsce osada lubelsko-wołyńska z Bronocic byłaby współczesna z hipotetyczną późną fazą rozwoju grupy Złotniki-Wyciąże kompleksu lendzielsko-pogarskiego oraz klasyczną fazą kultury pucharów lejkowatych (BR II 2900-2700/2600). Charakterystyczne, iż, jak podkreślają J. Kruk i S. Milisauskas, w konkretnym przypadku osada lubelsko-wołyńska w Bronocicach jest starsza niż osadnictwo małopolskiej klasycznej fazy kultury pucharów lejkowatych na tym stanowisku. Przyjmując istnienie osady przez względnie krótki czas w przedziale 2900-2700 lat b.c., najpewniej na około 2800 b.c., autorzy skłaniają się do datowania jej na 2800-2700 b.c., czemu dali wyraz w tytule recenzowanej książki.

Przedstawione zasadnicze ustalenia dotyczące chronologii osady lubelsko-wołyńskiej w Bronocicach są mocno ugruntowane. Wątpliwości budzą supozycje dotyczące bezwzględnej chronologii. Najstarsza faza osadnictwa kultury pucharów lejkowatych w Bronocicach, oznaczona jako BR I, rozwijała się w okresie od około 3200/3100 do 2900 b.c.²¹ Klasyczna faza małopolskiej kultury pucharów lejkowatych (BR II) datowana jest na 2900-2700/2600 b.c. Wiadomo, że faza BR I reprezentowana jest przez kilkadziesiąt jam, które mogły powstać w czasie względnie krótkiego epizodu osadniczego niewiele wyprzedzającego powstanie osady lubelsko-wołyńskiej. Przemawiają za tym obserwacje wskazujące, iż między osadnictwem fazy BR I a powstaniem osady lubelsko-wołyńskiej utrzymała się bezleśność przynajmniej części badanego terenu (s. 76). Tak więc osadnictwo fazy BR I w Bronocicach mogło skończyć się na tyle wcześniej przed graniczną datą 2900 b.c., że wkrótce potem mogła powstać osada lubelsko-wołyńska, kończąca w takim przypadku swój żywot znacznie przed 2800 b.c. Przyjmując za słuszny wniosek J. Kruka i S. Milisauskasa, iż osada lubelsko-wołyńska trwała krócej niż 100 lat, dodajmy, że mogła istnieć nawet tylko około 10-30 lat. W ten sposób uzyskalibyśmy przekonywające wyjaśnienie, dlaczego płaskie groby szkieletowe cmentarzyska z faz BR II i III mogły przecinać lubelsko-wołyńskie obiekty osadowe i rów obronny (s. 75).

Przeanalizujmy ponownie daty radiowęglowe dla faz BR I, II i III oraz dla osady lubelsko-wołyńskiej. Przede wszystkim należy podkreślić, iż mylna jest opinia autorów podana w podsumowaniu rozważań nad chronologią absolutną, iż jedyna data ¹⁴C dla osady lubelsko-wołyńskiej DIC 364: 2740 ± 240 dowodzi, że osada istniała około daty 2740 b.c.²² (s. 78). W rzeczywistości data ta wskazuje tylko, iż najprawdopodobniej osada lubelsko-wołyńska pochodzi z I poł. III tys. b.c., co w świetle innych dat, materiałów ceramicznych i obserwacji stratygraficznych niczego nie wnosi do chronologii osady. Dwie daty związane z fazą BR I-DIC 719: 3110 ± 110 b.c. oraz DIC 362: 2990 ± 125 b.c. — pozwalają także na przyjęcie, że faza BR I zakończyła się na początku XXX stulecia b.c. Dla datowania bezwzględnego osady lubelsko-wołyńskiej bardzo istotne są daty radiowęglowe uzyskane dla faz BR II i BR III, szczególnie dwie z nich o małym błędzie standardowym — DIC 542:

²¹ Kruk, Milisauskas, *Chronology...*, s. 3; ci sami, *Wyzynne osiedle...*, s. 89; ci sami, *Chronologia absolutna...*, s. 310.

²² Por. też Kruk, Milisauskas, *Chronologia absolutna...*, s. 308.

2850 ± 70 b.c. dla BR II oraz DIC 718: 2740 ± 75 b.c. dla BR III²³. Ostatnio W. Hensel i S. Milisauskas odnoszą datę DIC 718 do przejścia fazy BR II/BR III²⁴. Daty te wskazują, iż niemożliwe jest istnienie osady lubelsko-wołyńskiej około 2740 b.c., bowiem w tym samym czasie stanowisko w Brononicach zasiedlone było intensywnie przez społeczność kultury pucharów lejkowatych, a cmentarzysko z faz BR II i III objęło swym zasięgiem dawny teren osady lubelsko-wołyńskiej. W rezultacie, w wyniku ponownej analizy oznaczeń ¹⁴C dla stanowiska w Brononicach należy przyjąć, że osada lubelsko-wołyńska istniała najprawdopodobniej około 2900 b.c., czyli ponad 100 lat wcześniej niż przyjęli to autorzy.

W rozdziale VII przedstawiono „Materiały do zagadnień gospodarczych i społecznych” uzyskane w toku badań osady lubelsko-wołyńskiej, włączając w to rozważania rekonstrukcyjne. Analizie poddano makroszczątki roślinne i kości zwierzęce. Na koniec podjęto próbę oszacowania wielkości grupy ludzkiej zamieszkującej osiedle. Wśród makroszczątków roślinnych zanalizowano 262 fragmenty węgla drzewnych. Dominowały wśród nich szczątki drzew liściastych (93,5%). Gatunkowo udało się wyróżnić jedynie dąb i sosnę, przy czym szczątki dębu stanowiły wśród węgla oznaczonych 92%, a pozostałe 8% – węgle z sosny. Dla oceny reprezentatywności wyników analizy konieczna byłaby jednak informacja, z jakiej liczby prób oraz obiektów pochodzą przebadane węgle, a tej autorzy nie podali. Ze zrozumiałych względów inaczej należy traktować wyniki oznaczeń węgla drzewnych pochodzących np. z jednego paleniska, a inaczej z wielu obiektów rozrzuconych w różnych wykopach. W tabeli 4 prezentującej obiekty zabytkowe osady lubelsko-wołyńskiej i występujący w nich materiał obecność szczątków roślinnych zaznaczona jest tylko w grobie. Nie może to być informacja ścisła skoro w omawianym rozdziale wspomniano, iż zarówno węgle drzewne, jak i szczątki zbóż oraz chwastów polnych pochodzą z „obektów osady”. Nie wiadomo również, jaka liczba obiektów była badana w częściach przydennych metodą flotacji i jaka była wielkość badanych prób. J. Kruk i S. Milisauskas podają tylko, iż szczątki pszenicy płaskurki i pszenicy zwyczajnej wystąpiły w 4 obiektach (czy tych samych?), a jęczmień dwurzędowy w jednym obiekcie. Do chwastów polnych zaliczają autorzy obok komosy również żyto (*Secale cereale*). Należy podkreślić, że zdania na temat jego roli w neolitycznym rolnictwie obszaru Polski są podzielone. Dość mocne przesłanki przemawiają za intencjonalnym wysiewem i konsumpcyjnym charakterem tego zboża, poczynając od kultury ceramiki wstęgowej rytej²⁵.

Bardzo interesujący i kontrowersyjny zarazem jest fragment książki poświęcony analizie zwierzęcych szczątków kostnych. Wśród 1004 kości związanych bezsprzecznie z osadą lubelsko-wołyńską tylko 545 nadawało się do analizy gatunkowej. Wynika to z dużego rozdrobnienia kości, co zdaniem autorów przemawia za interpretowaniem ich jako pozostałości gruntownie wykorzystanego pożywienia mięsnego. Należy podkreślić, iż inaczej niż w przypadku makroszczątków roślinnych, w tabeli 17 podano informacje o frekwencji kości w poszczególnych obiektach osady oraz o ich oznaczeniach gatunkowych. Dominują wśród nich kości zwierząt domowych (81,1%), chociaż obecność kości zwierząt dzikich jest większa niż zazwyczaj (18,9%). Podstawą gospodarki mięsnej był chów bydła – 62,9%. Stosunkowo licznie występowały również kozy-owce – 16,1% oraz świnie – 20,6%. Mieszkańcy osady lubelsko-wołyńskiej w Brononicach polowali przede wszystkim na sarny i jelenie, których szczątki stanowią odpowiednio 36,5% oraz 33,3% kości zwierząt dzikich. Zwraca uwagę minimalny udział kości dzika 2,1%.

Autorzy podjęli również próbę odtworzenia struktury stada hodowanych zwierząt oraz określenia przybliżonych wielkości rocznego uboju i uzyskiwanej tuszy mięsnej. W rezultacie przyjętych założeń i przeprowadzonych kalkulacji J. Kruk i S. Milisauskas przypuszczają,

²³ Kruk, Milisauskas, *Chronology...*, s. 17; ci sami, *Wyżynne osiedle...*, s. 85; ci sami, *Chronologia absolutna...*, s. 260.

²⁴ Hensel, Milisauskas, *op. cit.*, s. 67; por. też Kruk, Milisauskas, *Chronologia absolutna...*, s. 286.

²⁵ Kulczycka-Leciejewiczowa, *op. cit.*, s. 70-72 – tam wcześniejsza literatura.

że utrzymywane przez mieszkańców osady stado składało się z 32-40 sztuk bydła oraz 4 świń i 4 drobnych przeżuwaczy. W ciągu roku zabijano 4-5 krów oraz po jednej świni i kozie-owcy, uzyskując szacunkową produkcję mięsną w granicach 1100-1350 kg. Autorzy zastrzegają się, iż wyliczenia te mają charakter nieco teoretyczny. Należy jednak całkowicie zgodzić się, że są one potrzebne przy dążeniu do uzyskania odpowiedzi na pewne istotne dla archeologii pytania. Oczywiście przyjęte założenia i uzyskane wyniki wymagają dyskusji. Ze względu na wagę problemu i atrakcyjność poznawczą uzyskiwanych tą drogą danych niezbędne jest ustosunkowanie się do poprawności i stopnia wiarygodności rezultatów przez działających w Polsce archeozoologów. Sprawa jest bardzo istotna, bowiem proponowana metoda obliczeń może być stosowana również w innych zbliżonych sytuacjach i prawdopodobne jest, że znajdzie bezkrytycznych naśladowców. Od strony archeologicznej zwraca uwagę zasadnicza zależność wyników końcowych przeprowadzonych oszacowań od mających duży zakres zmienności apriorycznych danych wyjściowych. Przebadanie 8% powierzchni osady trudno uznać za wystarczające do przyjęcia założenia o reprezentatywności uzyskanej próby dla obrazu pierwotnego rozprzestrzenienia materiału kostnego na terenie całej osady. Najprawdopodobniej większość kości zwierzęcych, będących pozostałością konsumpcji, uległa zniszczeniu w wyniku działania erozji powierzchniowej, która wg obserwacji połowych J. Kruka i S. Milisauskasa obniżyła cały teren o około 0,5 m (s. 49), co również musi zmniejszać istotnie reprezentatywność próby. Ponadto uzyskany szacunkowy wynik rocznej produkcji mięsa może być kilkakrotnie większy i w pewnym zakresie mniejszy w zależności od okresu trwania osady, a ten mógł wynosić zarówno 10, jak i 80 lat. Pod tym względem wyniki badań archeologicznych nad osadami neolitycznymi są ciągle jeszcze zbyt mało precyzyjne. Dlatego otrzymane przez autorów rezultaty mają bardziej charakter teoretycznych wariacji niż przybliżonych do rzeczywistości szacunków, za jakie są podawane. Świadczą one przekonująco o niezbędnym kierunku poszukiwań i analiz, a nie o osiągniętych już poziomie możliwości poznawczych. Wydaje się, że nawet dla tej konstatacji warto je było opublikować.

Na końcu omawianego rozdziału J. Kruk i S. Milisauskas podejmują próbę określenia liczebności grupy zamieszkującej osadę lubelsko-wołyńską w Bronocicach. Wielkość wspólnoty mieściła się ich zdaniem w przedziale 50-100 osób. Zamieszkiwały one w osadzie obronnej na powierzchni 2,4 ha. Nasuwają się w tym miejscu pewne wątpliwości. W rozważaniach nad wielkością grupy ludzkiej zamieszkującej osadę lubelsko-wołyńską należałoby wziąć pod uwagę skalę założeń obronnych. W świetle analizy dokonanej przez autorów były to założenia imponujące. Przeprowadzona na potrzeby recenzji przybliżona kalkulacja wskazuje, że rów miał długość około 600 m, przy głębokości i szerokości około 2,5 m. Wał o wysokości co najmniej 2 m i szerokości u podstawy 4-5 m miał długość około 550 m. Na palisadzie zużyto ponad 1300 drzew o grubości ponad 20 cm. Trudno bez przeprowadzenia eksperymentów ocenić pracochłonność wykonania takiego założenia obronnego. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby wzniosła je społeczność licząca 50-60 osób. Przyjęcie, iż wspólnota zamieszkująca osadę liczyła 100-200 osób nie wydaje się przesadzone. Warto przypomnieć, że wg A. Kulczyckiej-Leciejewiczowej wielkość społeczności lędzielsko-połgarskich zamieszkujących poszczególne osiedla wahała się w granicach 200-500 osób²⁶. Nawet przy górnej granicy liczebności grupy przyjmowanej przez autorów jedna osoba, wliczając w to dzieci, młodzież i starców, przypadła na 5,5 m bieżącego wału, co nie dawało żadnej możliwości obrony. W świetle badań nad liczbą mieszkańców grodów kultury łużyckiej o zabudowie zwartej i rozproszonej²⁷ oraz biorąc pod uwagę niewielką liczebność stada hodowanych zwierząt w osadzie bronocickiej, trudno przekonująco wyjaśnić znaczną powierzchnię terenu bronionego. Szkoda, że ta kwestia w recenzowanej pracy została całkowicie pominięta. Interesujące byłoby bowiem poznać pogląd autorów na ten temat. Skala założeń obronnych

²⁶ Kulczycka-Leciejewiczowa, *op. cit.*, s. 155.

²⁷ Por. A. Niesiołowska-Wędzka, *Początki i rozwój grodów kultury łużyckiej*, „Polskie Badania Archeologiczne”, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 107-135.

oraz obszar otoczony wałem sugerowałyby zarówno większą liczebność wspólnoty zamieszkującej osadę, jak też zapewne utrzymywanego stada zwierząt domowych, niż to przyjmują autorzy.

Książkę zamyka rozdział VIII prezentujący najważniejsze wyniki badań (s. 97-101). Należy do nich odkrycie interesującego grobu o wyjątkowej dla kręgu polgarskiego dwupoziomowej konstrukcji, przebadanie i odtworzenie założeń obronnych osady, odtworzenie zespołu najbardziej charakterystycznych naczyń glinianych wytwarzanych przez wspólnotę z Bronocic, niektóre ustalenia dotyczące chronologii osadnictwa lubelsko-wołyńskiego, szczególnie zaś jednoznaczne wykazanie częściowej współczesności kultur lubelsko-wołyńskiej i klasycznej fazy kultury pucharów lejkowatych w Małopolsce oraz uzyskanie wartościowych materiałów do analiz gospodarczych, głównie w postaci zbioru szczątków kostnych.

Omówiona książka jest niewątpliwie publikacją niezwykle interesującą, zarówno ze względu na przyjęte założenia, jak i na zakres ich realizacji. Opracowana została w sposób klarowny i napisana jak na publikację naukową językiem ładnym i przystępnym. Czyta się ją z przyjemnością. Na ogół też bez trudu można śledzić drogę rozumowania autorów. Są to istotne plusy prezentowanej pracy, będącej zarazem propozycją publikacji źródłowej nowego typu. Za bardzo ważne i ciekawe należy uznać materiały osady wspólnoty lubelsko-wołyńskiej, będące przedmiotem publikacji. Podniesione atuty pozwalają też dostrzec pewne mankamenty pracy J. Kruka i S. Milisauskasa. Generalnie wydaje się, iż książka nie we wszystkich ważnych szczegółach została wystarczająco dopracowana, nie wszystkie nasuwające się pytania i wątpliwości wyjaśnione. Najwięcej wątpliwości – o czym już była mowa – budzi chronologia osady, obliczenia szacunkowe oparte na materiale kostnym oraz dotyczące liczby mieszkańców. Autorzy chcą utrzymać sugerowane datowanie na lata 2800-2700 b.c. powinni wyjaśnić swoje stanowisko wobec, znacznie wiarygodniejszych niż data dla osady lubelsko-wołyńskiej, dat DIC 542 i DIC 718 dla osadnictwa kultury pucharów lejkowatych z faz BR II i BR II/III. Obie wymienione daty wskazywałyby, iż osada lubelsko-wołyńska istniała około roku 2900 b.c.

Autorzy słusznie podkreślają brak zależności stratygraficznych między obiektami osady lubelsko-wołyńskiej, wyciągając przekonywujący wniosek o jej krótkotrwałości (s. 24). Czasu tego nie można oczywiście dokładnie ustalić, ale z praktyki gospodarczej wynika, iż płytkie jamy na terenie odsłoniętym i wykorzystywanym intensywnie gospodarczo wypełniają się z reguły szybciej niż okres kilkudziesięciu lat. Tym bardziej że pierwotnie do rzadkości należały jamy zagłębione poniżej 1,5 m. Brak wspomnianych układów stratygraficznych sugerowałyby jako bardziej prawdopodobny okres istnienia osady w granicach około 10-30 lat niż 50-75, jak to przyjęli J. Kruk i S. Milisauskas na s. 94. Taki wniosek potwierdzały też dane z zakresu archeologii doświadczalnej²⁸. Za krótszym okresem trwania osady przemawia również ogólnie ubogi materiał zabytkowy pochodzący „... ze stosunkowo krótko użytkowanych jam” (s. 52).

Przeprowadzając wysoce problematyczny szacunek wielkości produkcji mięsa w ciągu 1 roku oraz nieco bardziej realny liczebności wspólnoty, J. Kruk i S. Milisauskas nie postawili skądinąd interesującego pytania, ile mięsa przypadało na głowę mieszkańca w skali rocznej lub miesięcznej. Idąc konsekwentnie wytyczoną przez autorów drogą, można stwierdzić, że przy 60 mieszkańcach i rocznej produkcji około 1200 kg wypadało rocznie na osobę około 20 kg, przy 120 mieszkańcach 10 kg, a przy 180 tylko około 6,6 kg. Porcja była oczywiście wyższa, jeżeli osada trwała krócej niż przyjęli autorzy w swych obliczeniach, tzn. nie 50 lub 75 lat, a np. tylko 25 lat.

Pewne uwagi krytyczne lub zasygnalizowanie dyskusyjności niektórych stwierdzeń zawartych w recenzowanej pracy nie zmniejsza jej wysokiej oceny na tle innych archeologicznych publikacji źródłowych. Jak wskazano wyżej, książka J. Kruka i S. Milisauskasa wnosi kilka

²⁸ J. Coles, *Archeologia doświadczalna*, „Biblioteka Problemów”, t. 227, Warszawa 1977, s. 87-102.

nowych istotnych danych i wniosków do badań nad historią społeczności ludzkich Małopolski z I poł. III tys. b.c. Znaczenie ich przekracza granice południowo-wschodniej Polski. Zaprezentowana publikacja jest ponadto interesującą i ważną propozycją nowego na gruncie archeologii polskiej podejścia do trudnego problemu publikacji źródeł archeologicznych. Raz jeszcze okazuje się, iż dobra publikacja źródłowa jest ściśle związana z celami i sposobem realizacji badań terenowych. Pamiętając o niebezpieczeństwach płynących z nadzbyt pospiesznego opracowywania materiałów z badań archeologicznych można zaryzykować stwierdzenie, iż omawiana książka potwierdza opinię, iż wartość publikacji źródłowych jest odwrotnie proporcjonalna do czasu, który upłynął od chwili ukończenia badań. Duże znaczenie książki J. Kruka i S. Milisauskasa związane jest częściowo z szeregiem opracowań specjalistycznych wykonanych przez badaczy z innych dyscyplin nauki. Przedmiotem odrębnych analiz były węgle drzewne (oznaczenia radiowęglowe i gatunkowe), makroszczałki roślinne i kości zwierzęce oraz szkielety ludzkie. Problemem do zastanowienia pozostaje, czy wyniki badań specjalistycznych lepiej włączyć bezpośrednio w tekst pracy, jak to uczynili autorzy, czy też publikować w formie aneksu, wykorzystując je tylko w trakcie analizy²⁹. Wydaje się, iż drugie rozwiązanie jest dla czytelnika i wartości źródłowej pracy korzystniejsze.

Na koniec należy podkreślić, że poważne znaczenie omówionej książki wynika częściowo z dobrego stanu zachowania odkrytej w Bronocicach osady lubelsko-wołyńskiej. Jak stwierdzają autorzy została ona przebadana tylko w 8%. Kilku ważnych problemów nie udało się rozstrzygnąć. Nasuwa się więc postulat względnie szybkiego powrócenia do jej badań, co nie tylko powinno pozwolić uzupełnić brakujące informacje, ale także pogłębić oraz zweryfikować niektóre z przedstawionych rozważań i wniosków.

Danuta Piotrowska

J. J. Kruka i S. Milisauskas, *Wczesneolityczna osada w Bronocicach (Prowincja Lubelska i Wołyń) i jej znaczenie kulturowe i identyfikację zespołu kulturowego* (wskazanie na lokalizację i opis), Warszawa, „Studia Archeologiczne”, t. 12, 1981, 140 ss., 17 tab., 17 zł.

Wydawnictwo Archeologiczne, Warszawa, ul. Chałubińskiego 1, 00-900 Warszawa, tel. 22 62 51 11, 22 62 51 12, 22 62 51 13, 22 62 51 14, 22 62 51 15, 22 62 51 16, 22 62 51 17, 22 62 51 18, 22 62 51 19, 22 62 51 20, 22 62 51 21, 22 62 51 22, 22 62 51 23, 22 62 51 24, 22 62 51 25, 22 62 51 26, 22 62 51 27, 22 62 51 28, 22 62 51 29, 22 62 51 30, 22 62 51 31, 22 62 51 32, 22 62 51 33, 22 62 51 34, 22 62 51 35, 22 62 51 36, 22 62 51 37, 22 62 51 38, 22 62 51 39, 22 62 51 40, 22 62 51 41, 22 62 51 42, 22 62 51 43, 22 62 51 44, 22 62 51 45, 22 62 51 46, 22 62 51 47, 22 62 51 48, 22 62 51 49, 22 62 51 50, 22 62 51 51, 22 62 51 52, 22 62 51 53, 22 62 51 54, 22 62 51 55, 22 62 51 56, 22 62 51 57, 22 62 51 58, 22 62 51 59, 22 62 51 60, 22 62 51 61, 22 62 51 62, 22 62 51 63, 22 62 51 64, 22 62 51 65, 22 62 51 66, 22 62 51 67, 22 62 51 68, 22 62 51 69, 22 62 51 70, 22 62 51 71, 22 62 51 72, 22 62 51 73, 22 62 51 74, 22 62 51 75, 22 62 51 76, 22 62 51 77, 22 62 51 78, 22 62 51 79, 22 62 51 80, 22 62 51 81, 22 62 51 82, 22 62 51 83, 22 62 51 84, 22 62 51 85, 22 62 51 86, 22 62 51 87, 22 62 51 88, 22 62 51 89, 22 62 51 90, 22 62 51 91, 22 62 51 92, 22 62 51 93, 22 62 51 94, 22 62 51 95, 22 62 51 96, 22 62 51 97, 22 62 51 98, 22 62 51 99, 22 62 51 100.

Wydawnictwo Archeologiczne, Warszawa, ul. Chałubińskiego 1, 00-900 Warszawa, tel. 22 62 51 11, 22 62 51 12, 22 62 51 13, 22 62 51 14, 22 62 51 15, 22 62 51 16, 22 62 51 17, 22 62 51 18, 22 62 51 19, 22 62 51 20, 22 62 51 21, 22 62 51 22, 22 62 51 23, 22 62 51 24, 22 62 51 25, 22 62 51 26, 22 62 51 27, 22 62 51 28, 22 62 51 29, 22 62 51 30, 22 62 51 31, 22 62 51 32, 22 62 51 33, 22 62 51 34, 22 62 51 35, 22 62 51 36, 22 62 51 37, 22 62 51 38, 22 62 51 39, 22 62 51 40, 22 62 51 41, 22 62 51 42, 22 62 51 43, 22 62 51 44, 22 62 51 45, 22 62 51 46, 22 62 51 47, 22 62 51 48, 22 62 51 49, 22 62 51 50, 22 62 51 51, 22 62 51 52, 22 62 51 53, 22 62 51 54, 22 62 51 55, 22 62 51 56, 22 62 51 57, 22 62 51 58, 22 62 51 59, 22 62 51 60, 22 62 51 61, 22 62 51 62, 22 62 51 63, 22 62 51 64, 22 62 51 65, 22 62 51 66, 22 62 51 67, 22 62 51 68, 22 62 51 69, 22 62 51 70, 22 62 51 71, 22 62 51 72, 22 62 51 73, 22 62 51 74, 22 62 51 75, 22 62 51 76, 22 62 51 77, 22 62 51 78, 22 62 51 79, 22 62 51 80, 22 62 51 81, 22 62 51 82, 22 62 51 83, 22 62 51 84, 22 62 51 85, 22 62 51 86, 22 62 51 87, 22 62 51 88, 22 62 51 89, 22 62 51 90, 22 62 51 91, 22 62 51 92, 22 62 51 93, 22 62 51 94, 22 62 51 95, 22 62 51 96, 22 62 51 97, 22 62 51 98, 22 62 51 99, 22 62 51 100.

Wydawnictwo Archeologiczne, Warszawa, ul. Chałubińskiego 1, 00-900 Warszawa, tel. 22 62 51 11, 22 62 51 12, 22 62 51 13, 22 62 51 14, 22 62 51 15, 22 62 51 16, 22 62 51 17, 22 62 51 18, 22 62 51 19, 22 62 51 20, 22 62 51 21, 22 62 51 22, 22 62 51 23, 22 62 51 24, 22 62 51 25, 22 62 51 26, 22 62 51 27, 22 62 51 28, 22 62 51 29, 22 62 51 30, 22 62 51 31, 22 62 51 32, 22 62 51 33, 22 62 51 34, 22 62 51 35, 22 62 51 36, 22 62 51 37, 22 62 51 38, 22 62 51 39, 22 62 51 40, 22 62 51 41, 22 62 51 42, 22 62 51 43, 22 62 51 44, 22 62 51 45, 22 62 51 46, 22 62 51 47, 22 62 51 48, 22 62 51 49, 22 62 51 50, 22 62 51 51, 22 62 51 52, 22 62 51 53, 22 62 51 54, 22 62 51 55, 22 62 51 56, 22 62 51 57, 22 62 51 58, 22 62 51 59, 22 62 51 60, 22 62 51 61, 22 62 51 62, 22 62 51 63, 22 62 51 64, 22 62 51 65, 22 62 51 66, 22 62 51 67, 22 62 51 68, 22 62 51 69, 22 62 51 70, 22 62 51 71, 22 62 51 72, 22 62 51 73, 22 62 51 74, 22 62 51 75, 22 62 51 76, 22 62 51 77, 22 62 51 78, 22 62 51 79, 22 62 51 80, 22 62 51 81, 22 62 51 82, 22 62 51 83, 22 62 51 84, 22 62 51 85, 22 62 51 86, 22 62 51 87, 22 62 51 88, 22 62 51 89, 22 62 51 90, 22 62 51 91, 22 62 51 92, 22 62 51 93, 22 62 51 94, 22 62 51 95, 22 62 51 96, 22 62 51 97, 22 62 51 98, 22 62 51 99, 22 62 51 100.

²⁹ Por. np. W. Wojciechowski, *Wczesneolityczna osada w Skoroszowicach*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 556, „Studia Archeologiczne”, t. 12, Wrocław 1981, s. 113-126.